

A brief history of the nineteenth century education of girls appears in the introduction and it brings back the most important educational initiatives in three partitions and abroad. This valuable anthology consists of the following two parts capturing fundamental aspects of girls' education in the nineteenth century: *At home* and *At pension boarding school*.

KEY WORDS

girls' education, Izabela Jarosińska, romanticism



DOI: 10.18318/WIEKXIX.2016.36

DANUTA ZAWADZKA
(Uniwersytet w Białymstoku)

OD CUDOWNOŚCI DO UŻYTECZNOŚCI.
O CYWILIZACJI POLSKIEJ W WIEKU XIX

REC.: *Praktyka – utopia – metafora. Wynalazek w XIX wieku*, red. Joanna Kubicka, Małgorzata Litwinowicz-Drożdziel, Convivo, Warszawa 2016, ss. 220.

ZBIOROWA PUBLIKACJA *Praktyka – utopia – metafora. Wynalazek w XIX wieku* stanowi krytyczny obrachunek z plonem konferencji młodych naukowców, która odbyła się w Instytucie Kultury Polskiej UW w 2013 roku – w książce zmieściły się tylko niektóre referaty, inaczej tutaj ułożone. Graficznie bardzo atrakcyjne wydawnictwo dobrze wpisuje się w dyskurs o innowacyjności w polskiej gospodarce i nauce, choć odwołuje się do obiegowej definicji XIX stulecia jako „wieku pary i elektryczności”. W badaniach literaturoznawczych i kulturowych, zwłaszcza w odniesieniu do pierwszej połowy wieku, refleksja nad szeroko rozumianą rewolucją przemysłową zajmuje nadal zbyt mało miejsca¹. Zatem humanistyczna książka o konkretnym aspekcie modernizacji – wynalazku – wydaje się pożądanym i użytecznym przedsięwzięciem.

Temat cywilizacji i modernizacji jest żywo obecny w humanistyce oraz polonistyce ostatnich dekad, za sprawą między innymi obrachunków z nowoczesnością i sarmatyzmem², ale ciągle dyskurs kulturowy i dzieje postępu technologicznego

1 O istnieniu takiej luki w badaniach nad romantyzmem świadczą intensywne próby jej wypełniania w ostatniej dekadzie – zob. M. Dybizbański, *Romantyczna futurologia*, Kraków 2005; *Romantyzm i nowoczesność*, red. M. Kuziak, Kraków 2009. Zob. pokłosie konferencji zorganizowanej przez IBL PAN w 2014 roku „Cywilizacja romantyzmu”, opublikowane w „Wieku XIX. Roczniku Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 2015, R. 8 (50). Zob. też: D. Zawadzka, *Nowoczesność romantyzmu. Mickiewicz i Lelewel wśród rzeczy*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2015, nr 7.

2 J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują? Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa 1988; *Nowoczesność jako doświadczenie. Dyscypliny – paradygmaty – dyskursy*, red. A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 2008; E. Paczoska, *Prawdziwy koniec XIX wieku. Śladami*

spotykają się nazbyt rzadko, jeszcze rzadziej zaś dochodzi do wzajemnego ich przenikania się. Dlatego cenna jest wypowiedziana przez Małgorzatę Litwinowicz-Drożdziel we wstępie do omawianej książki świadomość prekursorstwa tematu, jeśli towarzyszy mu pragnienie transdyscyplinarnego przewyciężenia osobności narracji dziedzin składowych: „Ten tom jest jedynie zarysem, dalekim od wyczerpania problematyki wynalazczości traktowanej jako zjawisko kultury, a nie jedynie część historii nauki czy inżynierii” (s. 21). Wielodyscyplinarny konkret wynalazku oraz kulturowa orientacja badawcza preferowana przez autorów tekstów stworzyły szansę na zbudowanie humanistycznej refleksji nad dziewiętnastowieczną innowacyjnością. Szansa została dobrze wykorzystana, pomimo ograniczeń wynikających zarówno z charakteru książki zbiorowej, jak i z „chronicznej wieloznaczności «nowoczesności jako doświadczenia»”³, którą dziedziczy również wynalazczość.

Porządek lektury wyznacza zasada chronologii: książkę otwiera obszerne studium Małgorzaty Litwinowicz-Drożdziel *Uczeni i sztukmistrze. O kilku dylematach z początku wieku XIX*, zamyka ją zaś tekst Agaty Koprowicz *Polska wyobrażona. Konstruowanie utopii na poznańskiej Powszechnej Wystawie Krajowej z 1929 roku*. Daty umieszczone w podtytułach informują o ramach czasowych, w których obrębie poruszają się autorzy poszczególnych artykułów, przy czym „początek wieku XIX” sięga XVIII stulecia, Litwinowicz-Drożdziel omawia bowiem na przykład *Krakowiaków i górali* Wojciecha Bogusławskiego, natomiast kres międzywojennej utopii kładzie kryzys lat trzydziestych i ostatecznie wybuch drugiej wojny światowej.

Do artykułów programowych należą dwa otwierające książkę teksty Małgorzaty Litwinowicz-Drożdziel, która wraz z Joanną Kubicką zredagowała całość. We „wstępnych rozpoznaniach” pada wiele ważnych konstatacji: o ciągłości zainteresowań w Polsce technologią i postępowaniem (od czasów stanisławowskich), o typach narracji na temat odkrycia – jako przypadku, iluminacji, serii prób – o rozbieżności pomiędzy prasowym obrazem wynalazczości jako szlachetnym świecie bez podziałów a powieściowymi kreacjami „ludzi postępu” – zimnymi pragmatykami bądź fantastami, wreszcie o zmianie w XIX wieku literackiego toposu „wyboistej drogi” na nowe miejsca akcji: domek dróżnika, salonkę, stację kolejową. Część z tych uwag powraca w artykułach innych autorów, pozostałe świadczą o potencjale tematu, który prowokuje do stawiania sobie pytań generalnych w kontekście doświadczenia nowoczesności: „[...] czy Polacy ulegają kolonizacji, czy sami są do niej zdolni, czy są społeczeństwem twórczym, czy narodem naśladowców [...]” (s. 20). W drugim szkicu Litwinowicz-Drożdziel zajęła się interferencjami nauki i sztuki u progu XIX wieku na przykładzie elektryczności, gromadząc obserwacje

nowoczesności, Warszawa 2010; P. Czapliński, *Polska do wymiany. Późna nowoczesność i nasze wielkie narracje*, Warszawa 2009; *Nowoczesność i sarmatyzm*, red. P. Czapliński, Poznań 2011; J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011.

3 R. Nycz, *O nowoczesności jako doświadczeniu*, „Teksty Drugie” 2006, nr 3, s. 6.

mogące przewartościowywać dotychczasowe ustalenia, na przykład historyczno-literackie. I tak opisu wileńskiego środowiska uniwersyteckiego czasów Mickiewicza dokonuje badaczka, relacjonując konflikt pomiędzy zwolennikami spekulacji/czystego rozumu (Śniadeccy) i doświadczenia/eksperymentu (np. Jakub Frank, Tomasz Zan) – po stronie tego ostatniego umieszcza narodziny romantycznej wrażliwości związane z „z naporem «podmiotów doświadczających»” (s. 29). Istota sporu oraz dobór aktorów obu stronnictw nie zaskakują – z podobnej perspektywy pisano już o wileńskim przełomie, by przypomnieć dawne studium o *Romantyczności* Ryszarda Przybylskiego⁴. A jednak tym razem wyjątkowo dobrze widać, że możemy mieć do czynienia nie tyle z opozycją Oświecenia i romantyzmu, nauki i poezji, ile z antynomią wewnątrznowoczesną, która po tej samej stronie lokuje eksperyment i cud, wynalazcę i romantycznego balladystę (po przeciwnej racjonalistę i odkrywcę). Na początku XIX wieku innowacyjność literacka i technologiczna idą więc ze sobą w parze: „[...] wyobraźnia romantyczna przyczyniła się do sformułowania nowoczesnych teorii naukowych – bez niej nie byłoby elektryczności, elektromagnetyzmu czy atomistycznej teorii materii” (s. 43). „Romans doświadczenia” – tak z desperacją określił Jędrzej Śniadecki wszystko, co niespekulatywne – ilustruje Litwinowicz-Drożdźiel świetnymi interpretacjami *Krakowiaków i górali* Bogusławskiego oraz *Frankensteina* Mary Shelley na tle ówczesnego kultu eksperymentu, łączy on entuzjastów elektryczności (jako metafory zgody narodowej) z badaczami „iskry życia”.

Około połowy wieku i później ważnym źródłem do badania dyskursu polskiej wynalazczości, jak pokazują szkice Wojciecha Puchty i Joanny Kubickiej, staje się prasa i publicystyka, między innymi Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz pozytywistów warszawskich – ale też spolszczenia bestsellerów zachodnioeuropejskich. Ambiwalentny, niekiedy zaś antymodernizacyjny stosunek Kraszewskiego do cywilizacji przy świadomości nieuchronności zmian może wiązać się – zdaniem Puchty – nie tylko z niestabilnością (oraz nieprzebadaniem) poglądów pisarza, ale i ze specyfiką medium – poglądami redakcji, w tym wypadku „Tygodnika Petersburskiego”, na którego łamach wówczas publikował. Jednak z dotychczasowej literatury przedmiotu i z artykułu Kubickiej, poświęconego publicystyce młodych pozytywistów i popularnym w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wydawnictwom – jak zawierająca między innymi biografie wynalazców *Pomoc własna*, „narodowa wersja” *Self-Help* Samuela Smilesa – wynika, że w XIX wieku stosunek Polaków do nowoczesności⁵ w ogóle pełen był ambiwalencji. Świadczą o tym również prasowe

4 Zob. R. Przybylski, *Romantyzm jako przepaść klasyka*, w: tegoż, *Klasycyzm, czyli Prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983.

5 Temat ten porusza także Jerzy Jedlicki w przywoływanej już pracy, zob. też: J. Jedlicki, *Świat zwyrodniały. Łęki i wyroki krytyków cywilizacji*, Warszawa 2000. Nie jest to polska specyfika, refleksja krytyczna współtworzy nowoczesność zarówno w odniesieniu do jej przeciwników, jak i zwolenników, por. M. Kuziak, *Inny Mickiewicz*, Gdańsk 2013, s. 33–34. Badacz powołuje się na kategorię „antynowoczesności” Antoine’a Compagnona (*Les Antimodernes, Joseph*

echa mody na wystawy światowe, które z jednej strony budują „utopię wszechuczestnictwa” we wspólnocie cywilizacyjnej, z drugiej – budzą ducha rywalizacji i stawiają pytania o polski dorobek duchowo-materialny. Kubicka pokazuje, że niedostatki naszej wynalazczości były tłumaczone stanem „zasobu społecznego” (Józef Supiński), to jest zewnętrznymi zakłóceniami międzygeneracyjnej kumulacji „prac użytecznych” (myślowych i materialnych), brakiem wsparcia finansowego dla wynalazców, ale też ich skrajnym „ubieganiem się za cudownością”, które kierują cały wysiłek ku szalonym pomysłom i nieosiągalnym rozwiązaniom, jak *perpetuum mobile* warszawskiego wynalazcy z drugiej połowy XVIII stulecia Magnusa Teppera. Przejście od „cudowności” do „użyteczności” było traktowane – wynika z przekonujących analiz Kubickiej – jako miara dojrzewania polskiego społeczeństwa do cywilizacji, a zarazem do respektowania narodowych potrzeb i charakteru, którym czyni zadość raczej wynalezienie maszyny liczącej, żniwiarki czy ulepszenie pług niż prace nad modelem kuli ziemskiej (te dlatego miały być zaprzepaszczone).

Teksty Litwinowicz-Drożdziel i Kubickiej stanowią historyczną i teoretyczną ramę omawianej książki, rekonstruują główne etapy i problemy polskiego dyskursu wynalazczości w XIX wieku: późnooświeceniowe, romantyczne, pozytywistyczne. Na drugą jej część składa się pięć kulturoznawczych analiz konkretnych wynalazków (materialnych i duchowych): fotografii, spirytyzmu, krynoliny, roweru, mostów warszawskich, po czym następuje koda w postaci studium o „Pewuce”, Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu z 1929 roku oraz związanej z nią narracji tożsamościowej i cywilizacyjnej w niepodległej już Polsce. Niektóre z owych „rzeczy użytecznych” są już zadomowione w refleksji humanistycznej – na przykład fotografia, choć pisząca o niej Anna Jarmuszkiewicz zgrabnie wydobyla zwrotną relację pomiędzy literaturą romantyzmu, dagerotypem, realizmem i poetyką małych form – inne zaskakują świeżością materiału i wniosków. Trudno nie wspomnieć ciekawego szkicu Alicji Urbanik, która zauważa w zgodzie z dotychczasowymi badaniami nad pozytywizmem⁶, że rozkwit dziewiętnastowiecznego spirytyzmu nie stał w sprzeczności z postępem i nie odsyłał jego wyznawców w rejony zabobonu, lecz pośrednio korzystał z myśli technicznej i wynalazków owego wieku: telefonu i telegrafu. Justyna Jaworska w fascynującym artykule o wynalazku stalowej krynoliny – „klatki na kobiety”, a także fortocy, kryjówek, pułapki – finezyjnie łączy myśl inżynierską i krawiectwo z analizą kobiecego doświadczenia ciała, chorób, etykiety oraz kodu patriotycznego, rozwoju gospodarczego i opery. Z kolei bocykl został opisany przez Piotra Kubkowskiego jako „wynalazek wehikularny”, sytuujący się na styku praktyk „transportowo-ruchowych”, sportu i kultury wolnego czasu, a zarazem jedna z ikon nowoczesności.

de Maistre à Roland Barthes, Paris 2005), warto też przywołać diagnozę Reinharta Kosellecka (*Krytyka i kryzys. Studium patogenezy świata mieszczańskiego*, red. M. Moskaiewicz, przekł., wstęp i opr. J. Duraj, M. Moskaiewicz, Warszawa 2015).

6 Zob. m.in.: J. Tomkowski, *Mój pozytywizm*, Warszawa 1993 (rozdz. *Pozytywizm i duchy*).

Odmienny niż w przypadku kolei i samochodu sposób pokonywania przestrzeni – wykorzystujący siłę ludzkich mięśni – oraz ścisła relacja między cyklistą i wehikułem stają się źródłem atrakcyjności roweru, z perspektywy XIX stulecia naraża on jednak „(pre-) *easy ridera*” na trochę zaskakujący nas dzisiaj kłopot: z indywidualizmem i samotnością jazdy; zaradzić temu miały konstrukcje wieloosobowe.

W końcowych dwóch artykułach powraca problem polskiego doświadczenia nowoczesności i wynalazczości. Igor Piotrowski opisuje mosty warszawskie (zwłaszcza „wiadukt Pancera”/Nowy Zjazd), ich przysłowiowo prowizoryczny charakter – odzwierciedlający trudne dzieje miasta – oraz dość osobliwy obraz w literaturze. Agata Koprowicz dekonstruuje opowieść o „Pewuce”, czyli stworzony w 1929 z okazji wystawy w Poznaniu portret polskiej cywilizacji, który miał być podsumowaniem dziesięciolecia niepodległości oraz odegrać rolę ambitnego projektu na przyszłość, przy czym czytelną intencją organizatorów było przede wszystkim wpisanie Polski w narrację Zachodu. Ostatnie zdania tego znakomitego artykułu wybrzmiewają symbolicznie w kontekście całej książki: „Wypierana kondycja długotrwale kolonizowanego narodu wyzierać zaczęła w wielkim przedsięwzięciu aspiracji do Zachodu, jakim była Powszechna Wystawa Krajowa. Niezrealizowany, przerwany lub fragmentaryczny projekt modernizacji, niedokonana nowoczesność – Pewuka była makietą państwa, które nigdy nie istniało, o ile kiedykolwiek mogłoby zaistnieć” (s. 219). Pesymizm tej diagnozy częściowo jednak wypadaloby uchylić, naśladowanie kolonizatora (np. moda na wystawy) czasami zapowiada emancypację – zresztą, czegoż innego prócz dwuznaczności mimikry mielibyśmy się spodziewać po tylu latach zależności? Z tego względu „Pewuka” była wynalazkiem na miarę swojego czasu.

Warto podkreślić, że omawiana publikacja przynosi szereg argumentów za kategorią „dziewiętnastowieczności” w badaniach literaturoznawczych i kulturowych – wynalazek oraz zaufanie do nauki łączą formację oświeceniowo-filomacką i romantyczną z pozytywistyczną, refleksja o wynalazczości współbrzmi z postulowaną przez Józefa Bachorza „potrzebą scalania polskiego wieku XIX”⁷. Uzupełnia również obraz tego wieku jako stulecia „podwójnej rewolucji”⁸: politycznej (francuskiej) – jej wpływ na ówczesną przestrzeń kulturową od dawna opisujemy – i przemysłowej (brytyjskiej), której ważność wydawała się dotąd mniej oczywista.



ABSTRACT

FROM MIRACULOUS TO USEFUL.

ABOUT POLISH CIVILIZATION IN THE NINETEENTH CENTURY

This review article is a discussion about a collective book edited by Joanna Kubicka and Małgorzata Litwinowicz-Drożdziel, titled *Practice – Utopia* –

- 7 J. Bachórz, *O potrzebie scalania polskiego wieku XIX*, „Wiek XIX” 2008, R. 1 (43); o związkach między filomatami i pozytywistami pisał Jan Tomkowski w przywoływanej książce (s. 27)
- 8 E. Hobsbawm, *Wiek rewolucji 1789–1848*, przeł. M. Starnawski, K. Gawlicz, Warszawa 2013.

Metaphor. Invention in the nineteenth century (Praktyka – utopia – metafora. Wynalazek w XIX wieku, Warszawa 2016) in terms of its content, compared to the existing literature on the subject and what it adds to the study of Polish nineteenth century. The author emphasizes the timeliness of the publication, which – as exemplified by inventiveness discourse – confirms the complexity of Polish civilization experience, but also the integrity of the “nineteenth century”.

KEYWORDS

civilization, invention, Joanna Kubicka, Małgorzata Litwinowicz-Drożdziel, utopia



AGNIESZKA CZAJKOWSKA

(Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)

W POSZUKIWANIU FORMUŁY DZIEWIĘTNASTOWIECZNOŚCI

REC.: Anna Janicka, *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”*, Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”. Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015, s. 572.

KSIĄŻKA ANNY Janickiej *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”* prezentuje świadomość metodologiczną wyraźnie ukierunkowaną na kategorię, której symboliczną inauguracją naukową we współczesnym literaturoznawstwie był przygotowany w 2008 roku numer „Wieku XIX. Rocznika Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” (R. 1 [43]). Polonistyczny re-debiut dziewiętnastowieczności odbył się pod auspicjami tak wytrawnych historyków literatury, jak Józef Bachórz, Ewa Paczoska, Tomasz Sobieraj, Janusz Maciejewski czy Jarosław Ławski. Zaprezentowane przez Janicką badania świadczą, że kategoria ta ma bogatą reprezentację w polskiej i europejskiej refleksji teoretycznoliterackiej, sama zaś praca *Tradycja i zmiana* dowodzi, po raz pierwszy tak głośno i dobitnie, że w ustalonym porządku historycznoliterackim wiodła ona swoje bogate, choć utajone życie.

Autorka książki *Tradycja i zmiana* twórczo interpretuje zarówno wskazówki płynące z historycznych ujęć dziewiętnastowieczności, jak i przedstawione w „Wieku XIX” koncepcje uspołnienia i interakcyjności w badaniach „wielkiego stulecia Polaków”. Interesująco rozwija również pomysły syntetyzujące dziewiętnastowieczność wokół mitograficznej postaci Mickiewicza oraz pojęcia nowoczesności (przesuwanej przez Ewę Paczoską z końca XIX wieku do połowy stulecia; u progu Młodej Polski umieścili nowoczesność czytelnicy przede wszystkim literatury dwudziestowiecznej: Michał Paweł Markowski i Ryszard Nycz, a także Czesław Miłosz, piszący w 1957 roku w *Traktacie poetyckim* „Tam nasz